

SadurczykuS

TIMES

Wrzesień 2010

*30. rocznica powstania Solidarności
i podpisania Porozumień Sierpniowych*

SOLIDARNOŚĆ

**OCAL OKRUCHY HISTORII
- MŁODZIEŻ BUDUJE MUZEA**



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

MiN
Muzeum II Wojny Światowej

EUROPEJSKIE
CENTRUM
SOLIDARNOŚCI



Konkurs „Ocal okruchy historii – młodzież buduje muzea”

W trakcie spotkania Koalicji na rzecz historii najnowszej w edukacji (2 listopada) ogłoszony został konkurs dla uczniów „Ocal okruchy historii – młodzież buduje muzea” na opis pamiątki historycznej z okresu II wojny światowej lub z okresu działalności „Solidarności” i opozycji demokratycznej w latach 1970-1989. Jest on organizowany pod patronatem Marszałka Sejmu RP i Ministra Edukacji Narodowej, przez Muzeum II Wojny Światowej i Europejskie Centrum Solidarności przy wsparciu kuratoriów oświaty.

W liście odczytanym przez posła Andrzeja Smirnowa, przewodniczącego sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski podkreślił, że „obchodzona właśnie w Polsce 70. rocznica wybuchu wojny oraz 20. rocznica odzyskania wolności i upadku komunizmu jest wspaniałą okazją do przypomnienia zarówno o katastrofie wojny jak i o naszym narodowym sukcesie – o zwycięskim pochodzie pokojowej rewolucji, który rozpoczął się szóstego lutego przy Okrągłym Stole”, podkreślając jednocześnie, że objęcie patronatem konkursu historycznego jest dla niego olbrzymim zaszczytem.

W ramach konkursu w szkołach, które będą w nim uczestniczyć, odbędą się lekcje na temat źródeł historycznych z okresu II wojny światowej oraz PRL, w tym głównie dotyczących opozycji demokratycznej oraz ruchu społecznego i związku zawodowego „Solidarność”.

Jak czytamy w regulaminie, „główną ideą i inspiracją dla uczestników konkursu jest poszukiwanie i opisanie materialnego dziedzictwa Polski i Polaków, a także współdziałanie młodzieży w tworzeniu kolekcji muzealnych Muzeum II Wojny Światowej oraz Europejskiego Centrum Solidarności. Udział w konkursie ma również znacząco wpłynąć na rozbudzenie zainteresowania najnowszą historią Polski wśród dzieci i młodzieży.”

WSTĘP

Lata osiemdziesiąte XX w. były niezwykle ważnym okresem w historii polskiej i historii powszechnej. Naszym zdaniem to właśnie ta dekada w największym stopniu wpłynęła na kształt rzeczywistości, w której przyszło nam żyć. Przemiany, jakie nastąpiły przekształciły oblicze Europy, a także świata, i to nie tylko na polu politycznym, ale także społeczno - gospodarczym i kulturowym. Warunki, w jakich żyje obecnie nasze pokolenie, urodzone już w wolnej Polsce, byłyby zupełnie inne gdyby nie dokonała się walka o przemiany demokratyczne przez NSZZ Solidarność. Nie zapominajmy również o historycznej wadze wyboru Polaka Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz jego osobistym zaangażowaniu w proces odnowy oblicza Europy. Trzeba także pamiętać o roli, jaką odegrał upadek ZSRR oraz randze wydarzeń Jesieni Ludów w 1989 r.

Tworząc naszą pracę szukaliśmy śladu historii: wydarzeń, przedmiotów, ludzi którzy mogliby nam coś o tamtych czasach powiedzieć. Chcieliśmy dotrzeć do źródła historycznego, które mogłoby odkryć przed nami nieznaną kartę historii naszego regionu. Dzięki pomocy naszego nauczyciela historii doktora Ireneusza Sadurskiego udało nam się znaleźć informacje na temat Radia Solidarność w Świdniku i działalności opozycyjnej pana Ireneusza Haczewskiego. Praca Świdnickiego Radia Solidarność, wywierała ogromny wpływ na działalność opozycyjną w naszym regionie. Trzeba pamiętać, jaką wagę w tamtych czasach miała niezakłamana informacja. Jak mówił Henryk Gontarz, pomysłodawca radia: *Telewizja mundurowa wciskała nam kłamstwa, obtudę*.¹ Zapotrzebowanie na prawdziwe wiadomości o wydarzeniach w kraju, szczególnie w trakcie stanu wojennego było ogromne, o czym świadczyć może olbrzymia, kilkadziesiątysięczna liczba osób działających przy produkcji i kolportażu prasy podziemnej².

Pisząc naszą pracę chcieliśmy także przywrócić należną pamięć tamtym czasom w regionie lubelskim. Hasło „Radio Solidarność” kojarzy nam się głównie z mazowieckim Radiem Solidarność i działaniami podejmowanymi przez pana Zbigniewa Romaszewskiego. Tymczasem Radio Solidarność w Świdniku i na Lubelszczyźnie rozwinęło porównywalny zasięg. Były nawet plany uruchomienia Telewizji Solidarność, jednakże wobec brutalnej reakcji SB udało się „tylko” podłączyć głos Radia „Solidarność” w fonie lokalnej telewizji.

Tworząc nasz projekt chcieliśmy przywrócić pamięć i zarazem oddać hołd bohaterom tamtych lat, gdyż ich pracy i niezłomnej postawie zawdzięczamy wolność świata, w którym żyjemy.



Aleksander Rudziński
Michał Dajos
Łukasz Ozimek

¹ http://www.tnn.pl/Radio__Solidarno%C5%9B%C4%87__w_%C5%9Awidniku,1557.html

² Andrzej Paczkowski: *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007 s. 362

Narodziny, rola i znaczenie podziemnego Radia Solidarność na Lubelszczyźnie w latach 1983-1989

Narodziny Radia „Solidarność” na Lubelszczyźnie należy wiązać z osobą Pana **Ireneusza Haczewskiego³, działacza „Solidarności”**. Początki jego działalności opozycyjnej



przypadają na drugą połowę lat 50. XX w. Wówczas jako niespełna **16-letni uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica w Lublinie zbudował pierwszą nielegalną radiostację**, która przez trzy miesiące (od października do grudnia 1957 r.) na falach średnich nadawała wielogodzinne audycje radiowe, które zawierały elementy o charakterze politycznym.

Czasem przez cały wieczór radiostacja

retransmitowała audycje rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa. Wskutek donosu kolegi został w końcu zatrzymany przez funkcjonariuszy SB i wyprowadzony wprost z ławki szkolnej, podczas lekcji. Przewieziony do kwatery SB przy ul.



³**Ireneusz Haczewski** – urodził się 6 stycznia 1942 r. w Borszczowie (woj. tarnopolskie) na wschodnich kresach Polski. W 1945 r. rodzina Haczewskich porzuca cały dobytek i ucieka przed rzezią z rąk ukraińskich nacjonalistów. W bydłych wagonach kolejowych dociera na Lubelszczyznę. Osiada ostatecznie w Lublinie. Wychowany w duchu katolickim i patriotycznym, w 1956 r. uruchamia szkolny radiowęzeł w Liceum im. S. Staszica, by zwołać uczniów na wiec polityczny, organizowany w ramach „polskiego października”. W 1957 r. konstruuje nadajnik radiowy i nadaje niezależne programy, słyszane w Lublinie i regionie. Po intensywnych poszukiwaniach UB odnajduje radiostację. Haczewski zostaje aresztowany i przesłuchiwany w gmachu UB przy ul. Narutowicza. Następnie rozpoczyna studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej (późniejsza Politechnika Lubelska). W 1980 r. przystępuje do tworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Zostaje przewodniczącym Rady Pracowniczej NSZZ Solidarność Domów Towarowych „Centrum” w Lublinie uzyskując poparcie 97 % głosów. W stanie wojennym działa w podziemiu. W 1982 r. konstruuje pierwszy w Regionie Środkowowschodnim nadajnik „Radia Solidarność” a następnie buduje konspiracyjną sieć „Radio Solidarność Lubelszczyzna”, (Świdnik, Puławy, Poniatowa, Lubartów). Podczas transmisji z pogrzebu I sekretarza KPZR Jurija Andropowa, z przygotowanego przez niego nadajnika zabrzmiał głos świdnickiego Radia Solidarność, za co został aresztowany 14 lutego 1984 r. Po zwolnieniu, wraz z żoną Barbarą, uruchamia konspiracyjne kino a także tworzy podziemną wytwórnię filmową pod nazwą Niezależna Telewizja CVSH. Na kasetach VHS dokumentuje bieżącą działalność konspiracyjną Związku, rozsyła je na teren Polski, Francji i Włoch w postaci czterdziestominutowych magazynów informacyjnych. Podejmuje kontakt z Radiem Wolna Europa. Jest prawdopodobnie pierwszym krajowym korespondentem, nadającym codzienne relacje z Polski, pod własnym nazwiskiem. W 1990 r. podejmuje współpracę z Lubelskim Ośrodkiem Telewizyjnym. Uzyskuje mandat radnego Rady Miejskiej Lublina I kadencji. Prywatnie, z własnej inicjatywy, prowadzi konwoje na Ukrainę z pomocą mieszkającym tam Polakom. W uznaniu zasług 3 maja 2006 r. zostaje odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Narutowicza w Lublinie, został poddany wielokrotnym przesłuchaniom, ciągnącym się aż do następnego roku. W końcu, po nieudanych próbach wyciągnięcia od niego informacji, chcąc uniknąć rozgłosu w tej sensacyjnej sprawie, SB nakazała sądowi wydanie wyroku o umorzeniu postępowania. Mimo to rozprawa sądowa odbiła się szerokim echem w ogólnopolskiej prasie, po ujawnieniu jej przez dziennikarza „Expressu Wieczornego”. Dostał się on podstępnie na zamknięte posiedzenie sądu. W ślad za tym artykułem, ogólnopolskie dzienniki i tygodniki, np. „Przekrój”, „Dookoła Świata”, „Kobieta i Życie” i wiele innych, relacjonowały to wydarzenie w atmosferze sensacji. Był to pierwszy i jedyny przypadek w krajach obozu socjalistycznego, gdy **podziemna radiostacja nadawała treści polityczne, wrogie panującemu ustrojowi**. Tak został postawiony fundament pod późniejszą o 25 lat działalność „Radia Solidarność”. Łącznikiem tych dwu odległych w czasie wydarzeń była właśnie osoba Ireneusza Haczewskiego.

Wprowadzenie stanu wojennego, w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., zastało rodzinę Ireneusza Haczewskiego w ich mieszkaniu, przy ul. Narutowicza 34 w Lublinie.

Żona Barbara członek Zarządu Regionu Środkowowschodniego, przedostała się we wczesnych godzinach rannych do WSK PZL Świdnik. Zakład ten wyznaczyli sobie już wcześniej członkowie Zarządu Regionu na miejsce oporu i dowodzenia, w przypadku ogłoszenia stanu wyjątkowego w kraju. Już w nocy, na wieść o aresztowaniach, w zakładzie tym spontanicznie zebrała się załoga. Powołano Zakładowy Komitet Strajkowy, na czele którego stanął Stanisław Pietruszewski⁴. O godzinie 3.00 w nocy zakład rozpoczął strajk okupacyjny. Wczesnym świtem 13 grudnia 1981 r. w strajku okupacyjnym WSK PZL Świdnik uczestniczyło 4 tys. ludzi.

W zakładzie funkcjonowały równoległe dwa komitety strajkowe. Zakładowy Komitet Strajkowy dbał o porządek wewnętrzny i bezpieczeństwo zewnętrzne zakładu, a Regionalny Komitet Strajkowy zarządzał oporem na terenie całej Lubelszczyzny. Utrzymywał także kontakty z innymi punktami oporu w kraju. W jego skład wchodził członkowie Zarządu Regionu, którym udało się uniknąć internowania: m. in. Norbert Wojciechowski, Barbara Haczewska, Włodzimierz Blajerski i inni.



WSK PZL Świdnik bronił się skutecznie przez cztery doby, odpierając nawet desant śmigłowców wojskowych. Do ostatecznej pacyfikacji zakładu użyto 40 czołgów. Strzelano także ostrą amunicją. Dzięki dobrej organizacji obrony, nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń, a członkowie Regionalnego Komitetu Strajkowego zostali skutecznie ukryci, tuż przed ostatecznym zajęciem zakładu. Barbara Haczewska, po rozjechaniu przez czołgi bramy wjazdowej zakładu, została opuszczona do studni

⁴**Stanisław Pietruszewski**, ur. 16 III 1937 w Sowinie k. Parczewa. Ukończył Technikum Mechaniczne w Świdniku (1964). 1952-1981 i 1991-1996 pracownik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Świdnik w Świdniku. 8-12 VII 1980 organizator strajku w PZL Świdnik, uczestnik rozmów z dyrekcją. W „S” od 1980, członek KZ, delegat na WZD Regionu Środkowo-Wschodniego, członek ZR. 13-16 XII 1981 organizator spacyfikowanego przez ZOMO strajku w PZL Świdnik, przewodniczący KS. 17 XII 1981 aresztowany, osadzony w AS w Lublinie, skazany w II 1982 przez Warszawski Sąd Wojskowy podczas sesji wyjazdowej w Lublinie na 3 lata więzienia i 2 lata pozbawienia praw publicznych. Więziony w ZK w Łęczycy i Hrubieszowie, zwolniony warunkowo w VI 1983. W 1982 zwolniony z pracy, do 1986 zatrudniany dorywczo. 1986-1990 pracownik Zakładu Dźwigów Osobowo-Towarowych w Lublinie, od 1991 ponownie zatrudniony w PZL Świdnik, 1991-1996 członek KZ. Od 1998 prezes lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym. Od 1996 na emeryturze. W 2000 odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, w 2001 Krzyżem Semper Fidelis.

głębinowej, gdzie 10 metrów pod ziemią, w całkowitej ciemności, przebywała przez cztery doby bez żadnych środków do życia.

Strajk w Świdniku i izolacja od reszty kraju, uświadomiła działaczom konieczność sięgnięcia po bardziej nowoczesne środki łączności. Z pomysłem takim nosił się **Henryk Gontarz**⁵, pracownik WSK PZL Świdnik, czynny uczestnik strajku. Poszukiwał on sprzętu



nadawczego, mając nadzieję na zorganizowanie podziemnego radia. Poszukiwania na terenie Świdnika nie odniosły jednak skutku. Dopiero na początku 1983 r., za pośrednictwem Barbary Haczewskiej, uzyskał kontakt z Ireneuszem Haczewskim, który posiadał już wykonany własnoręcznie odpowiedni sprzęt nadawczy. Przekazanie go H. Gontarzowi dało początek powstania „Radia Solidarność Świdnik”, pierwszego ogniwa późniejszej sieci radiowej na Lubelszczyźnie, o nazwie „Radio Solidarność Lubelszczyzna”⁶.

Pierwsze udane próby wykonania w Lublinie nadajników UKF własnej konstrukcji, Ireneusz Haczewski podjął już wcześniej, bo na początku 1982 r. Ich moc emisyjna wynosiła 2 do 3 W, co zapewniało odbiór w promieniu do 2 km. Bardzo trudno było jednak wtedy zorganizować sprawną ekipę nadawczą, bo była to działalność wyjątkowo ryzykowna. Pierwsza emisja, która mogła być pierwszą w kraju, nie powiodła się, z powodu „błędu ludzkiego”. Słyszana była w małej odległości i nie zapisała się dla historii. W mniej więcej tym samym czasie w Warszawie dokonano udanej emisji i to ta audycja, poprzedzona słynną już melodią „Siekiera motyka...”, odnotowana jest jako pierwsza audycja „Radia Solidarność” w kraju.

Pierwsze nadajniki lubelskie były konstrukcją unikatową, nigdzie wcześniej nie wykonaną w tej formie. Montowane były wewnątrz magnetofonu kasetowego „B-113 Kapral”, w miejscu usuniętego zasilacza i wewnętrznego głośnika. Miały one stosunkowo niewielką moc, za to były bardzo dobrze maskowane.

⁵**Henryk Gontarz** (1934-2008) znany lubelski opozycjonista i twórca Radia "Solidarność". Pracę zawodową rozpoczął w Stoczni Gdańskiej. z wykształcenia był technikiem mechanikiem. Działacz Solidarności, uczestnik strajków w WSK Świdnik w lipcu 1980 r. W Świdniku od 1960 r., pracownik Wytwórni sprzętu Komunikacyjnego PZL Świdnik, Od 1960 roku, pracował w WSK PZL Świdnik, brał udział w strajkach Lubelskiego Lipca '80. Po ogłoszeniu stanu wojennego zawiązany w PZL Świdnik Komitet Strajkowy miał za zadanie docierać do społeczeństwa z informacjami, apelami, ogłoszeniami. Radio podziemne tworzył wspólnie m.in. z Alfredem Bondosem, Ireneuszem Haczewskim i Franciszkiem Zawadą. W 1988 roku radio - rozpracowane przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa - przestało istnieć. W sumie przez 5 lat nadało 43 audycje. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Kilka miesięcy przed śmiercią pana Henryka, lubelska Solidarność wydała książkę jego autorstwa p.t. "Historia Radia Solidarność Świdnik. W świetle faktów i dokumentów. Chronologia wydarzeń", Lublin 2008. 15 września 2008r. Zmarł w wieku 74 lat. Pogrzeb odbył się 18 września 2008 w kościele NMP Matki Kościoła w Świdniku przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 32. H. Gontarz został pochowany na Cmentarzu w Kazimierzówce.

⁶Zob. Encyklopedia Solidarności.



Ireneusz Haczewski w nielegalnej rozgłośni radiowej

W 1983 r. miał nawet miejsce przypadek, gdy podczas rewizji w mieszkaniu H. Gontarza, przy ul. Raławickiej w Świdniku, funkcjonariusz SB wziął radiostację do ręki, obejrzał i bez zainteresowania odłożył na półkę w regale⁷. Narodziło się wtedy powiedzenie, że „kapral (magnetofon) wojował z generałem (Jaruzelski)”. Tak zaczyna się historia podziemnego „Radio Solidarność” na Lubelszczyźnie. Świdnickie „Radio Solidarność”, jako pierwsze ogniwo konspiracyjnej sieci radiowej, rozpoczęło systematyczne nadawanie audycji w dniu 29 kwietnia 1983 r. Zaczynały się one zwykle melodią z filmu „Michał Strogow – kurier carski”, po czym była zapowiedź spikera: „Tu Radio Solidarność Świdnik”. Pierwsza audycja⁸ rozpoczęła się następująco: *„Solidarność Świdnik na antenie. Na falach eteru witamy i pozdrawiamy mieszkańców naszego miasta w pierwszej audycji wolnej radiostacji. Nie informujemy słuchaczy o dniach nadawania audycji, prosimy radioodbiorniki włączać codziennie na fali UKF, w paśmie 65,5 do 66 MHz. Prosimy o uwagę. Komunikat Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Świdnik. W związku ze zbliżającym się świętem robotniczym 1 Maja Komisja Zakładowa wzywa swoich członków, sympatyków i całe społeczeństwo Świdnika do bojkotu wszelkich imprez organizowanych przez władze partyjno - rządowe... W godzinach 9-11.30 starajmy się nie opuszczać swoich mieszkań. Niech ulice będą puste...*

⁷Zob. www.ireneusz.haczewski.pl

⁸Zob. plik dźwiękowy na www.ireneusz.haczewski.pl

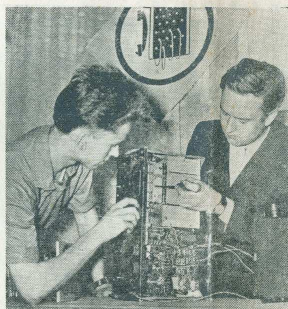
Podkreśleniem naszej jedności i protestem przeciw propagandzie reżimowej niech będą wieczorne spacery całych rodzin ulicami miasta...".

Pierwszą grupę zespołu radiowego stanowili: Henryk Gontarz – organizator zespołu świdnickiego, Alfred Bondos⁹, autor tekstów, Bogumiła Górka – spikerka radia i inni. Najbardziej ryzykowne zadanie przypadło Franciszkowi Zawadzie, który przeważnie bezpośrednio uruchamiał emisję w terenie.

W pierwszym etapie, tak jak i w innych regionach kraju, używano do emisji wolnej częstotliwości, w zakresie fal ultrakrótkich. Audycje odbierane były domowymi i przenośnymi odbiornikami radiowymi. Termin emisji i częstotliwość fali podawane

Wasi czytelnicy pamiętają zapewne historię 16-letniego Ireneusza Haczewskiego z Lublina, który stanął przed sądem oskarżony o nielegalne posiadanie miedzianego kretodolatoru. Jak wiadomo aparaty te chłopcze zmontowali sam z nietytułowanych już ciekich aparatów radiowych. Sąd w Lublinie uchylił go z wyroku. Obecnie J. Haczewski uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie jest członkiem Polskiego Związku Krótkofalowców i już zupełnie legalnie „majsterkuje” w warsztacie rodzinnym.

Na zdjęciu: J. Haczewski (z lewej) w warsztacie. Złociński. CAP – fot. Tymiański



Głucho i pusto przy
Czyżby SPB za
Z A U F
tysiąca cz
Lubelskiej Spółdzielni
Czas wreszcie rozw
P R O B L E

Express
Wieczorny
Rok XIII. Warszawa, Piątek, 28 marca 1958 r. Nr 75

Rokowania Chiny - USA
W WARSZAWIE
coraz bardziej realne

- Rząd amerykański przyjmuje inicjatywę premiera ChRL Czuu En-lai
- W. Brytania widzi bazę rokowań
- Senator za ewakuacją wysp przybrzeżnych

godzące w
osiedla
wzrostu
wzrostu

Wielką rolę w budowie technicznej Politechniki Lubelskiej odegrał prof. dr hab. inż. Władysław Broniewski. W latach 1950-1955 kierował pracami nad budową i uruchomieniem pierwszego w naszym kraju laboratorium radiowego. W tym czasie w Lublinie powstała pierwsza w naszym kraju szkoła radiotechniczna. W latach 1956-1958 kierował pracami nad budową i uruchomieniem pierwszego w naszym kraju laboratorium radiowego.

Wydolnienia techniczne
Wzrostu oskarżonych

Wieloletni uczeń 16-letniego ucznia...
Wieloletni uczeń 16-letniego ucznia...
Wieloletni uczeń 16-letniego ucznia...

Nowa organizacja
brytyjska na Cyprze

Na Cyprze powstała nowa organizacja probrytyjska stawiająca za cel walkę z ROK. Wzrostu...

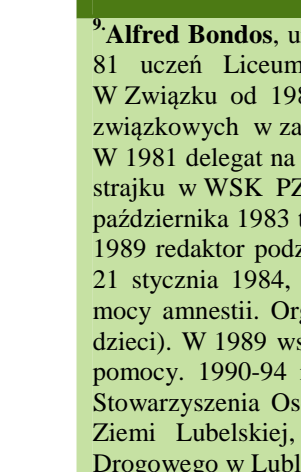
Kurier
Lubelski

1958 R. CENA 50 GROSZY

Stara miłość
nie rdzewieje...

Pułkownik
Townsend
na herbacie
u księżniczki
Malgorzaty

Królowa matka asystowała przy rozmowie młodych ludzi w charakterze przyzwrotni LONDYN, 27.3.



Wieloletni uczeń 16-letniego ucznia

Wieloletni uczeń 16-letniego ucznia...
Wieloletni uczeń 16-letniego ucznia...

Śnieg opóźnia siew
ale nie ma jeszcze powodu do niepokoju

W Warszawie, w Monetach podziemnych, siew opóźnia się już w powietrzu ziem. W Warszawie, w Monetach podziemnych, siew opóźnia się już w powietrzu ziem. W Warszawie, w Monetach podziemnych, siew opóźnia się już w powietrzu ziem.

⁹Alfred Bondos, ur. 28 lipca 1945 w Janówku, woj. lubelskie. 1961-81 pracownik WSK PZL Świdnik, 1979-81 uczeń Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących im. Władysława Broniewskiego w Świdniku. W Związku od 1980, członek KZ, przewodniczący podkomisji ds. socjalno-bytowych; organizator audycji związkowych w zakładowym radiowey. 1980-81 współtwórca i redaktor biuletynu związkowego „Grot”. W 1981 delegat na WZD Regionu Środkowo-Wschodniego i I KZD w Gdańsku. 13-16 grudnia 1981 uczestnik strajku w WSK PZL Świdnik. Po pacyfikacji strajku do grudnia 1982 w ukryciu; zwolniony z pracy. Od października 1983 taksówkarz. 1983-85 organizator i redaktor audycji podziemnego Radia „S” w Świdniku, do 1989 redaktor podziemnych edycji pisma „Grot”. Wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany, aresztowany 21 stycznia 1984, więziony w AŚ w Lublinie, następnie w CAŚ w Warszawie, zwolniony w lipcu 1984 na mocy amnestii. Organizator pomocy dla represjonowanych i ich rodzin (m.in. odpoczynku wakacyjnego dla dzieci). W 1989 współorganizator działającego do dzisiaj Stowarzyszenia SOS na rzecz ludzi potrzebujących pomocy. 1990-94 i 1998-2002 radny Powiatu Świdnik, od 2002 radny Gminy Świdnik. Od 1999 członek Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym. Od 2002 członek Stowarzyszenia Wspólnoty Ziemi Lubelskiej, Wspólnota Świdnicka. Od lipca 1998 pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie. W 2000 odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

były odbiorcom z wyprzedzeniem, za pomocą akcji ulotkowych. To znacznie zawężyło ilość potencjalnych odbiorców, stwarzając równocześnie realne zagrożenie wykrycia i zniszczenia urządzeń nadawczych. Metoda ta dawała także znaczne prawdopodobieństwo zagłuszenia emisji przez agentów Służby Bezpieczeństwa. Tak działo się zresztą w całym kraju, gdzie audycje były zagłuszane a sprzęt i ludzie bardzo często zatrzymywani przez służby specjalne.

Od połowy lutego 1984 roku odnotowujemy drugi, znacznie doskonalszy etap pracy konspiracyjnego „Radia Solidarność”. Początek dała sieć lubelska a po paru miesiącach pomysł przejęły również inne ośrodki konspiracyjne w kraju. Ten etap, to emisja na częstotliwości zajętej. Autorem pomysłu był Ireneusz Haczewski. Obliczył matematycznie obszary regionu, na których istnieje możliwość skutecznego zajęcia ścieżki fonii telewizji publicznej i wykonał urządzenia nadawcze, przystosowując w tym celu nadajniki fabryczne o innym przeznaczeniu pierwotnym. Pomysł początkowo wydawał się nieprawdopodobny, zważywszy olbrzymie moce nadawcze państwowej telewizji.

A jednak, 14 lutego 1984 r. o godz. 20.20 telewidzowie czterdziestotysięcznego Świdnika oglądali (nadana w telewizji bez wcześniejszej zapowiedzi) transmisję pogrzebu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Jurija Andropowa. Przemawiający nad trumną przywódcy, Konstantin Czernienko zaczął oczywiście w języku rosyjskim lecz już po chwili kontynuował czystą polszczyzną a i treść przekazu była dla widzów szokująca. Bo to nie on już mówił a „Radio Solidarność Świdnik” niepostrzeżenie weszło swoją audycją, eliminując całkowicie oryginalną ścieżkę dźwiękową rządowej transmisji. Audycja trwała parę minut i przekazała bardzo wiele aktualnych informacji. Z dobrą jakością i zasięgiem. Usłyszeli ją wszyscy, zarówno robotnicy, jak i milicjanci, zomowcy, partyjni dygnitarze. Cios był porażający.

Odkryta dzięki matematyce i tak efektownie sprawdzona w praktyce, nowa metoda emisji dała pomysłodawcy, Ireneuszowi Haczewskiemu, możliwość rozbudowy zasięgu sieci radiowej na teren całego regionu. Z wyliczeń wynikało korzystnie, że największe ośrodki przemysłowe Lubelszczyzny leżą akurat na terenach nadających się do zorganizowania kolejnych ogniw sieci konspiracyjnego radia. Powstały więc ogniwa w Puławach, Poniatowej, Lubartowie. Sporadycznie nadawały też: Łęczna i Kazimierz Dolny- jedyna miejscowość nie robotnicza, ale za to znana, jako słynne miasteczko wypoczynkowe.

O tym jak bolesny był to cios dla komunistycznego reżimu świadczy fakt, że meldunek o pierwszej audycji, nadanej przez „Radio Solidarność Ziemi Puławskiej” został przekazany o godzinie 23 w nocy, bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. Zachował się on do dzisiaj, w aktach IPN. Puławskie ogniwo sieci radiowej nadawało z rekordowym w skali kraju zasięgiem, udokumentowanym w aktach.

Przełamanie państwowego monopolu na kanałach telewizyjnych, było nie tylko mocnym, propagandowym sukcesem. Dawało także znaczne zwiększenie bezpieczeństwa dla tych nielicznych elitarnych ekip, zajmujących się bezpośrednio emisją radiową.

Urządzenia namiarowe nie mogły skutecznie wykryć nadajnika, pracującego na





I. Haczewski jako uczeń LO im. S. Staszica w Lublinie

częstotliwości zajętej przez publiczną telewizję. Nie można też było użyć zagłuszarki. W efekcie sieć „Radio Solidarność Lubelszczyzna” nadała prawie 100 audycji i żadna z nich nie została zagłuszona. Także lokalizacja nadajników nigdy nie została skutecznie wykryta, pomimo zastosowania sprowadzonych w tym celu z zagranicy (NRD), nowoczesnych urządzeń namiarowych.

Sieć prowadziła skuteczną działalność przez 6 lat, aż do wygranych wyborów w 1989 r. a urządzenia przetrwały do dzisiaj. To olbrzymi sukces, nienotowany poza tym nigdzie w kraju. Nieliczne (bo tylko dwie) wpadki w Świdniku spowodowali ludzie a nie sprzęt.

Cały sprzęt i wyposażenie elektroniczne sieci „Radio Solidarność Lubelszczyzna” wyszło z dobrze zakonspirowanego laboratorium, przy ulicy Sasankowej 5 w Lublinie. Powstały tu zarówno urządzenia całkowicie oryginalne, budowane od podstaw, jak też i modyfikacje urządzeń wyprodukowanych fabrycznie, z innym przeznaczeniem pierwotnym.

Ukryte przy prywatnym mieszkaniu rodziny Haczewskich konspiracyjne pomieszczenie, nigdy nie zostało zdekonspirowane, pomimo wielokrotnych przeszukań przeprowadzonych tam, przez wieloosobowe ekipy służb specjalnych.

Audycje „Radio Solidarność Lubelszczyzna” odbiły się szerokim echem na terenie objętym emisją. Na apele płynące z radia dało się zaobserwować natychmiastowy odzew społeczny. Przejawiało się to w bojkotowaniu pochodów 1-majowych i innych imprez oficjalnych. Spadła znacząco frekwencja w wyborach. Tłumy ludzi wychodziły o 19.30 na uliczne pochody demonstracyjne w czasie nadawania dziennika telewizyjnego. Na apel radia w prawie wszystkich oknach zapalały się świece. Zachęceni przez radio wierni uczestniczyli masowo w corocznych pielgrzymkach na Jasną Górę.

Fakty te odnotowane zostały w zachowanych materiałach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa. SB zaangażowała olbrzymie siły, w ludziach i sprzęcie, w celu zniszczenia podziemnego „Radio Solidarność”. Meldunki wysokich oficerów SB mówią o zaangażowaniu 350 funkcjonariuszy w samym tylko Świdniku. Sprowadzono sprzęt namiarowy z NRD, a specjalistów z Radio-kontrwywiadu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pomimo to sieć „Radio Solidarność Lubelszczyzna” nadawało systematycznie przez okres sześciu lat, aż do zwycięskich wyborów w czerwcu 1989 r.

Warto też poznać różnice, jakie wystąpiły pomiędzy siecią „Radio Solidarność Lubelszczyzna” a innymi ośrodkami „Radio Solidarność” w kraju.

1. Sieć radiowa na Lubelszczyźnie opracowana była na podstawie obliczeń teoretycznych i pracowała na urządzeniach wykonanych przez jednego tylko człowieka. W innych ośrodkach kraju zespoły projektowo-techniczne były wieloosobowe i zajmowali się tym najczęściej wybitni naukowcy (w Toruniu byli to światowej sławy astronomowie).

2. Opracowanie audycji od napisania tekstu i nagrania na taśmę oraz zmiksowania muzyki aż do emisji w terenie należało do zadań pracowników fizycznych

fabryki WSK Świdnik a w Puławach do kadry inżynierskiej. W innych ośrodkach audycje nagrywali przeważnie profesjonaliści - dziennikarze, radiowi i telewizyjni.

3. Od 14.02.1984r., czyli od momentu odkrycia i sprawdzenia nowej metody emisji, sieć lubelska na całym obszarze działania używała sprzętu przystosowanego do emisji na ścieżce fonii telewizji publicznej, co dawało jej gwarancję dużego prawdopodobieństwa niewykrywalności, a także wielokrotnego zwiększenia kręgu odbiorców.

4. Podczas gdy w całym kraju działacze są zgodni, że treść nadawanych przez nich audycji miała mniejsze znaczenie i istotnym był już sam fakt nadania audycji, to na naszym terenie niezakłócone i klarowne w brzmieniu audycje niosły bardzo dużo przydatnych słuchaczom informacji. Ważny był także ich społeczny charakter. Apele o konkretne w danej sytuacji zachowania miały swój natychmiastowy odzew społeczny. To zresztą potwierdzały służby specjalne w raportach, o czym czytamy w aktach IPN.

5. Finansowanie kosztownej działalności radiowej dla całej sieci „Radia Solidarność Lubelszczyzna” obciążało praktycznie jedynie rodzinę jej twórcy, podczas gdy inne ośrodki w kraju miały na to przeznaczony znaczny budżet w kasie władz regionalnych NSZZ Solidarność.

Powyższe znaczące różnice spowodowały, że lubelska sieć konspiracyjnego radia miała nieco inny charakter od wielu podobnych inicjatyw w kraju. Bywało, że był to nawet charakter wiodący.



Ireneusz Haczewski z uczestnikami projektu

Pamiętajmy o historii

Nauczyciel, szczególnie **nauczyciel historii**, powinien poszukiwać ciągle nowych rozwiązań metodycznych. Zastanawiać się, jak planować, zajęcia aby były nie tylko atrakcyjne, ale i efektywne. Potrzebuje inspiracji, ciekawych pomysłów. Aby umożliwić uczniom zdobycie odpowiedniej wiedzy z zakresu wykładanego przedmiotu, ukształtować pożądane postawy, a także ułatwić rozumienie współczesnych wydarzeń, nauczyciel powinien stosować różne formy i metody aktywizujące. Pozwoli to młodzieży nie tylko lepiej zapamiętać to, czego nauczyła się w szkole, ale i przygotowywać ją do świadomego, aktywnego udziału w życiu publicznym.

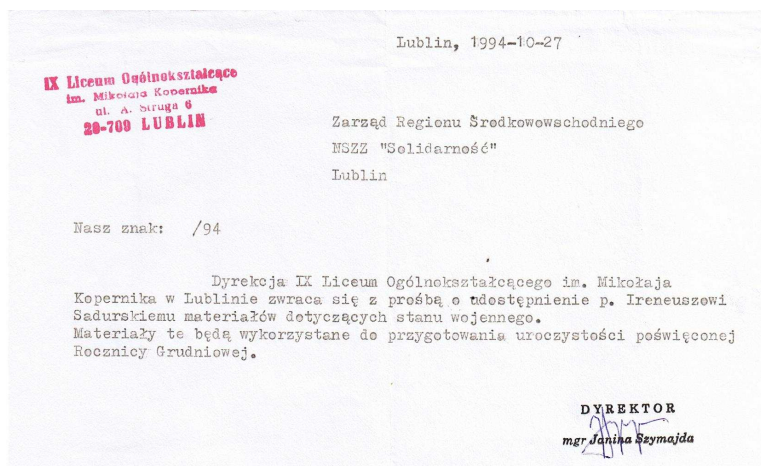
Stąd z pełną otwartością i gotowością uczestnictwa przyjęliśmy w IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie ogłoszenie o konkursie organizowanym pod patronatem Marszałka Sejmu RP i Ministra Edukacji Narodowej przez Muzeum II Wojny Światowej i Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku oraz przy wsparciu Kuratoriów Oświaty i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Tym bardziej, że opisane zadanie związane z lubelską rozgłośnią Radio Solidarność nie jest jedynym nowym przedsięwzięciem z tego zakresu. Od wielu lat staramy się w naszej szkole ocalić okruchy historii w podejmowanych różnorodnych działaniach, z których część opisanych jest w kolejnych numerach szkolnej gazetki „*Sadurczykus Times*”¹⁰.



Ważnym elementem naszej pracy wychowawczej było przybliżenie uczniom problematyki związanej z ideą samorządności w wymiarze naszego miasta. Pierwsze starania w tym kierunku podjęte zostały w październiku 1994 r. Za pośrednictwem Pani **Janiny Szymajdy**¹¹ ówczesnej Dyrektorki IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika

¹⁰*Sadurczykus Times* – szkolne czasopismo wydawane od maja 2004 r. pod kierunkiem dra Ireneusza Sadurskiego nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie przy współpracy uczniów upowszechniające wśród młodzieży i pracowników IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie program edukacji europejskiej, stosunków międzynarodowych, program wychowania patriotycznego, a także aktualności z życia szkoły.

¹¹**Janina Szymajda** – ur. 18 X 1940 w Noworąbrowie k. Puław. Absolwentka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydz. Chemii (1964). 1964-1970 nauczycielka w LO w Międzyrzeczu Podlaskim, 1970-1972 w LO w Łosicach, 1972-1973 kierownik Wydz. Młodzieży Starszej w Komendzie Chorągwi ZHP w Lublinie, 1973-1976 zatrudniona w Lubelskim Kuratorium Oświaty i Wychowania, 1976-1981 dyrektor Technikum Chemicznego; 1982-1983 nauczycielka chemii w VII LO w Lublinie. 1960-1984 członek nieformalnej grupy instruktorek harcerskich zgromadzonych wokół hm. Danuty Magierskiej. Od IX 1980 w „S”, członek Komitetu Założycielskiego w Zespole Szkół Chemicznych w Lublinie, od 10 X 1980 Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego Pracowników Oświaty i Wychowania w Lublinie. W 1980 po oddaniu legitymacji PZPR poddana postępowaniu wyjaśniającemu przez Kuratorium Oświaty za rzekome uchybienia zawodowe; współinicjatorka akcji zbierania podpisów w zakładach pracy Lublina pod petycją do Rady Miasta w spr. zmiany nazwy ulicy Mariana Buczka na ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego (zebrano ok. 10 tys. podpisów). W X 1981 współinicjatorka powołania Społecznej Rady Oświaty przy Wojewodzie Lubelskim. 19 XI – 2 XII 1981 współorganizatorka strajku nauczycieli lubelskich szkół średnich. 13 XII 1981 wyniosła (wraz z grupą osób z Sekcji Oświaty i Wychowania) część dokumentów i zbiorów biblioteki ze spacyfikowanego budynku Zarządu Regionu w Lublinie. Po 13 XII 1981 udostępniała pomieszczenia szkoły do



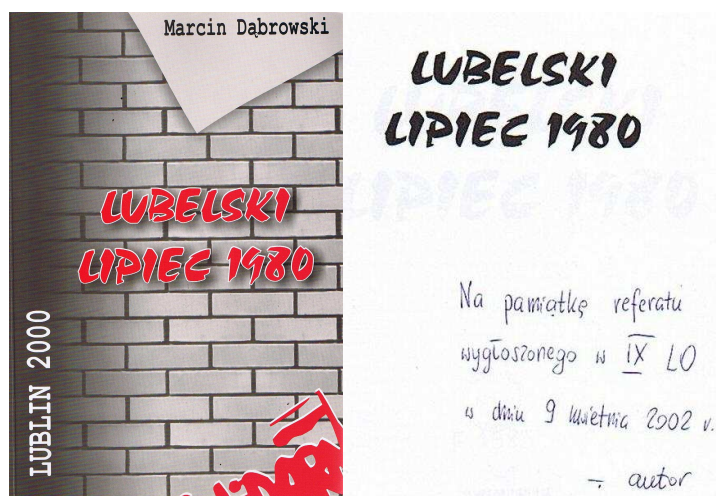
w Lublinie zwróciłem się z prośbą do Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie o udostępnienie materiałów historycznych dotyczących wprowadzenia stanu wojennego w Polsce w grudniu 1981 r. Na ich podstawie wraz z **uczniami klasy I g**, której byłem wychowawcą przygotowałem montaż słowno-muzyczny pt. „Noc

generała”, poświęcony rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Uczestnicy akademii uzyskali nieznane im dotąd wiadomości na temat wprowadzenia i przebiegu stanu wojennego. Dzięki temu pogłębiona została wiedza uczniów całej szkoły. Akademia zakończyła się dużym sukcesem, co podkreśliło grono pedagogiczne i uczniowie.



kontynuowania działalności Sekcji OiW, 19 XII 1981 zwolniona ze stanowiska dyrektora szkoły. 27 XII 1981 zatrzymana, po przesłuchaniu w KW MO w Lublinie i odmówieniu podpisania tzw. lojalki, internowana w Ośr. Odosobnienia w Lublinie, od 2 I 1982 w Olszynie Grochowskiej, od 15 I 1982 w Gołdapi, zwolniona 22 VII 1982. 1982-1989 autorka tekstów w niezależnym miesięczniku „Solidarność Nauczycielska. Biuletyn pracowników oświaty i wychowania”; do pracy wydawniczej udostępniła własne mieszkanie. Od XI 1982 współorganizatorka podziemnej Wszechnicy Nauczycielskiej przy klasztorze oo. Kapucynów w Lublinie. 1983-1988 organizatorka lubelskiej niezależnej Komisji Obrony Praw Pracowników Oświaty. 31 VIII 1983 zatrzymana na 48 godz. (zabrana przez SB z lekcji w szkole) pod zarzutem organizowania manifestacji w rocznicę Sierpnia '80, 2 IX 1983 skazana przez Kolegium ds. Wykroczeń na karę wysokiej grzywny. 8 XII 1983 zwolniona z pracy z zakazem wykonywania zawodu. 1983-1989 katechетка w parafii katedralnej w Lublinie. 1987-1989 członek Komisji Interwencji i Praworządności (jedna z 3 przedstawicieli na Lubelszczyźnie). Od III 1988 członek Komitetu Założycielskiego „S” Pracowników O i W w Lublinie. W latach 1989-1999 dyrektor IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie. Od 1999 członek Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Oddział w Lublinie, do 2003 członek Prezydium. 2001-2002 z-ca dyrektora Pallotyńskiego Gimnazjum i LO w Lublinie. Od 2002 na emeryturze; przewodnicząca Regionalnego Koła Przyjaciół ZHR w Lublinie. Od 2003 przedstawicielka „S” w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego i w Radzie Wojewódzkiej NFZ w Lublinie. Wyróżniona tytułem Honorowego Obywatela Fromborka (1970), uhonorowana Złotą Odznaką Zasłużonym dla Warmii i Mazur (1971), Krzyżem za Zasługi dla ZHP (1973), Odznaczona Medalem KEN za Szczególne Zasługi dla Oświaty i Wychowania (1998), Złotą Odznaką Solidarności Nauczycielskiej (1999).

Nauczyciele historii i wiedzy o społeczeństwie zawsze winni przywiązywać wielką wagę do kształtowania świadomości narodowej uczniów. Gdy analizuje się obraz problematyki dotyczącej genezy i przebiegu kryzysu politycznego w Polsce w 1980 r., w literaturze przedmiotu zauważa się duże luki. W podręcznikach szkolnych, a także akademickich, znaczenie lipcowych protestów na Lubelszczyźnie w lipcu 1980 r. jest pomniejszane lub całkowicie pomijane. Nieliczne próby opisu lub oceny ówczesnych wydarzeń w Świdniku i Lublinie oraz relacje, publikowane sporadycznie na łamach prasy, nie wypełniają tej luki w literaturze popularnonaukowej. Dlatego należało stworzyć młodzieży możliwość skorzystania ze źródeł historycznych, by mogła na ich podstawie poznać przebieg kryzysu politycznego w Polsce na początku lat osiemdziesiątych i cały okres najnowszej historii Polski i Lubelszczyzny. Aby zapoznać uczniów z ideą samorządności w mieście zwróciłem się z prośbą do Pana Stanisława Kucharskiego Przewodniczącego Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”. Zaprosiłem **Pana Marcina Dąbrowskiego**¹², autora książki „Lubelski Lipiec 1980”, na zajęcia lekcyjne w dniu 9 kwietnia 2002 r. Młodzież miała okazję do ciekawej dyskusji i postawienia wielu pytań dotyczących omawianego problemu. Niezwykle ważne było zwrócenie uwagi na to, że wydarzenia z lipca 1980 r. podważyły lansowany przez długie lata wizerunek Lubelszczyzny jako miejsca narodzin PKWN i „Polski Lubelskiej”, który znajduje się w literaturze. Może po raz pierwszy uczniowie zetknęli się z informacją, że protesty lubelskich robotników zapobiegły wyjściu poza bramy zakładów pracy i różnego rodzaju prowokacjom ze strony władz.



¹²**Marcin Dąbrowski** (ur. 1966 r.); w latach 1987 – 1993 ukończył historię w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; 1991 – 1992 redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego Studentów KUL”; 1994 – 1995 dziennikarz Radia „Puls” w Lublinie; 1995 – 1996 dziennikarz w gazecie „Dziennik” i „Dziennik Wschodni”; 1997 – 2006 redaktor współpracujący z „Tygodnikiem Solidarność”; 1997 – 2006 redaktor naczelny Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego; od 2006 główny specjalista Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie. Autor monografii: „Lubelski Lipiec 1980” (Lublin 2000, 2006), „Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim” (Lublin 2004) i „Świdnicka droga do wolności” (w „Świdnicki Lipiec 1980-2005”, Świdnik 2005); współautor publikacji „Stąd ruszyła lawina. Region Środkowowschodni NSZZ «Solidarność» 1980-1989” pod red. P. P. Gach (Lublin 2006).

NIEZALEŻNY
SAMORZĄDNY
ZWIĄZEK
ZAWÓDOWY

Solidarność

Zarząd Regionu Środkowowschodniego
20-109 Lublin, ul. Królewska 3
fax: (081) 5323301, tel: (081) 5320811, 5320815
e-mail: nszsol@platon.man.lublin.pl
konto: PKO BP 1100 Lublin 10203150-105213-270-1-111

Lublin – Biłgoraj – Hrubieszów – Kraśnik – Lubartów – Puławy – Radzyń Podlaski – Tomaszów Lubelski – Zamość

Lublin, dn. 15 kwietnia 2002 r.

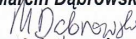
Szanowny Pan
Ireneusz Sadurski
IX Liceum Ogólnokształcącego
w Lublinie

Serdecznie dziękuję za zorganizowanie, w dniu 9 kwietnia 2002 r., spotkania z młodzieżą maturalną i pomoc okazaną w trakcie prezentacji referatu na temat przyczyn i przebiegu strajków 1980 roku na Lubelszczyźnie, połączonego z prezentacją mojej książki "Lubelski Lipiec 1980".

Wydaje się, że tego typu formy nauczania przedmiotu historii, poprzez bezpośredni kontakt uczniów z osobami zajmującymi się danym zagadnieniem na polu naukowym lub publicystycznym, są znakomitą okazją do konfrontacji spojrzenia na historię dwóch różnych pokoleń, dobrze służą wzajemnemu duchowemu wzbogacaniu się, a co najważniejsze – pomagają w lepszym poznaniu przez młode pokolenie przeszłości własnego Miasta, Regionu i Kraju.

Z poważaniem

Marcin Dąbrowski



kierownik Biura Informacyjno-Prasowego



20 LAT 1980-2000

Drogą negocjacji lubelscy robotnicy uzyskali obietnice spełnienia przynajmniej części postulatów wysuwanych pod adresem rządu. Uczniowie mogli dowiedzieć się o nieznanach i nie poruszanych albo podejmowanych w ograniczonym wymiarze w literaturze popularnonaukowej i mediach przejawach oporu mieszkańców Lubelszczyzny wobec władz komunistycznych, o formowaniu się zorganizowanej opozycji politycznej oraz kształtowaniu się w szerszych kręgach społeczeństwa niezależnej opozycji narodowej, która dojrzewała po raz pierwszy od narodzin PKWN. Młodzież zapoznała się z kalendarium przebiegu strajków w lubelskich zakładach pracy i mogła porównać ich skalę ze zrywami w innych ośrodkach przemysłowych Polski. Wiele emocji wywołało pytanie o wpływ strajków na Lubelszczyźnie i zdobytych wówczas doświadczeń na wybuch protestu na Wybrzeżu.

Najistotniejszym elementem działań w ramach współpracy z Zarządem Regionu Środkowowschodniego było zapoznanie uczniów z wydarzeniami historycznymi pomijanymi zupełnie w podręcznikach do historii m.in. z tzw. cudem lubelskim w lipcu 1949r., kilkuletnią peregrynacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przed obchodami Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce. Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła akcję pod kryptonimem „Bystrzyca 66” w celu przeciwdziałania kościelnym obchodom tej rocznicy. Celem spotkania było również ukazanie represji w okresie PRL, które przybierały różne formy i dotyczyły różnych grup społeczeństwa. Nie ominęły także Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jedynej niezależnej uczelni w całym bloku sowieckim. W nowej rzeczywistości politycznej KUL był prawdziwym azylem wolnej myśli, dawał schronienie wielu studentom wyrzuconym z uczelni państwowych za udział w wystąpieniach antypaństwowych. Młodzież w swoich wypowiedziach podkreślała celowość prowadzenia zajęć na temat najnowszej historii Polski. Autor ofiarował bibliotece szkolnej egzemplarz książki o Lubelskim lipcu 1980.

Indeks ISSN 1232-8758

WOLNOŚĆ MOŻNA ODZYSKAĆ - MŁODOŚCI NIGDY

JAWORZNIACY

PISMO MŁODOCIANYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH LAT 1944-1956

ROK XII WARSZAWA MARZEC 2002 Miesięcznik wyróżniony w 1991 r. przez Fundację im. Jerzego Łojka
 adres internetowy: <http://www.uq.net.au/~zwwfrenk/jaworzno.htm> e-mail: frenkiel.kraj@uq.net.au

WYDANIE SPECJALNE

Zbrodnie w Majestacie Prawa 1944-1956



Program
 Powitanie zaproszonych gości
 – Prof. Jan Ziółek

Wprowadzenie tematyczne –
 kurator wystawy Jerzy Pruszyński
 – Jaworzniak, wieloletni więzień polityczny.

„Zbrodnie nie tylko w celi śmierci”
 okolicznościowe wystąpienie Pana
 Mateusza Wyrwicha, autora książki
 „Łagier Jaworzno” oraz wielu
 reportaży historycznych lat 44 - 56.

„Lublin i Lubelszczyzna - zbrodnica
 kontynuacja katyńskiego lasu” –
 przedstawi sędzia w stanie spoczynku,
 Pan Marek Kielasiński, autor książki
 „Raport o zabijaniu”.

„Metody działań operacyjnych
 organów bezpieczeństwa w PRL”
 – Dr Hab. Mirosław Piotrowski z KUL.

„Zbrodnie sądowe w praktyce śledczej
 Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
 przeciwko narodowi polskiemu w
 Lublinie” – referuje Pan prokurator
 Andrzej Jan Witkowski, naczelnik IPN
 Oddział Lublin.

Otwarcia wystawy – przecięcia wstęgi
 – dokonają J. E. Ks. Abp. Józef
 Zyciński oraz J. Magni, Prof.
 Dr Hab. Andrzej Szoszek – rektor KUL.

Wystawie patronuje II-ga Katedra-
 Historii Nowożytnej Katolickiego
 Uniwersytetu Lubelskiego.

45 minut po otwarciu wystawy
 odbędzie się projekcja filmu (około 35
 minut) dotycząca „zbuntowanej
 młodzieży” tamtych lat, prezentuje
 Janusz Horodniczy, autor filmu, aktor,
 reżyser – były więzień polityczny PRL
 Jaworzniak.

W Y S T A W A
 01.-28.03.2002 KATOLICKI UNIwersytet LUBELSKI

Nauczyciele zespołu humanistycznego i grono pedagogiczne IX LO, dzieliło się swoją wiedzą na temat „białych plam” w najnowszej historii Polski. 1 marca 2002 r. uczestniczyliśmy z młodzieżą w uroczystym otwarciu wystawy poświęconej ofiarom zbrodni wymiaru sprawiedliwości, dokonanych w latach PRL. Wystawę zorganizował Związek Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944-1956. „Jaworzniacy” Oddział Lublin oraz Związek Młodocianych Więźniów Politycznych Okresu Komunistycznego lat 1939-1989 w Lublinie pod patronatem Katedry Historii Nowożytnej KUL. Program sesji naukowej na ten temat oraz teksty wygłoszone na niej referatów zostały udostępnione innym nauczycielom IX LO na spotkaniu w dniu 14 marca 2002r.

Uczestnicy spotkania byli zgodni, że trzeba cierpliwie wyjaśniać „białe plamy” naszej historii. Nie chodzi o zemstę na tych, którzy

dopuszczali się zbrodni i okrucieństw na narodzie polskim, ale o elementarną sprawiedliwość, która jest fundamentem państwa prawa. Uznaliśmy, że wysiłek zmierzający do ujawnienia tamtych zbrodni jest niezwykle ważnym moralnym obowiązkiem następnych pokoleń, którego nie wolno zaniedbać. Poznanie prawdy o przeszłości ma wielkie znaczenie moralno-polityczne, a także głęboki wymiar pedagogiczny. Rzutuje zarówno na kształt współczesnego życia społecznego, jak i na wychowanie ideowe młodego pokolenia. Przeszłość zawsze jest punktem wyjścia do teraźniejszości i przyszłości. Do tych ciemnych stron naszych dziejów trzeba wracać po to, aby rozważać ich genezę i skutki, choć napawają nas bólem i wstydem. Ważne jest osobiste poznanie, przeżycie i przemyślenie tych wydarzeń. Eksponowane zdjęcia

skazanych, sylwetki sędziów i prokuratorów, którzy mając pełną świadomość, że skazują osoby niewinne, w majestacie prawa orzekali kary śmierci lub wieloletniego więzienia, skłaniały do głębszej refleksji nad tym trudnym okresem w historii Polski.

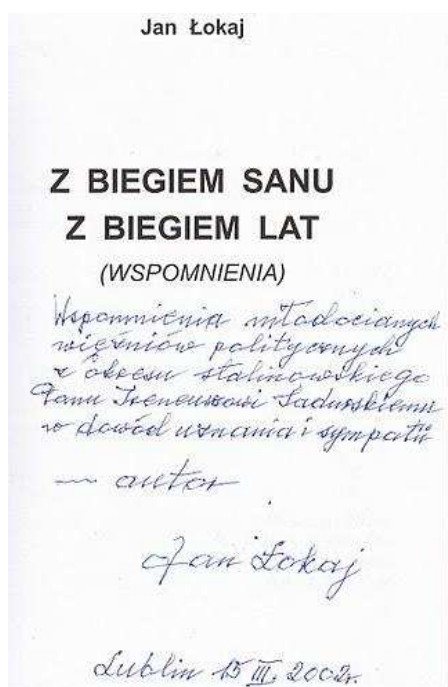
15 marca 2002 r. przeprowadziłem zajęcia historyczne na KUL-u, w których udział wzięli także uczniowie klas maturalnych. Głównym celem lekcji było zapoznanie maturzystów z okresem zniewolenia Polski w latach 1944-1956. Ogromne wrażenie robiły długie arkusze papieru z listami nazwisk setek ofiar, zamordowanych przez powojenny reżim owinięte wokół jednego z filarów na holu. Wystawa prezentowała sylwetki sędziów i prokuratorów, którzy z pełną świadomością orzekali najwyższe kary, włącznie do kary śmierci.

Ekspozowane zdjęcia i krótkie życiorysy pracowników wojskowego wymiaru sprawiedliwości pozwalały uzyskać szersze informacje źródłowe, o których nie mówią podręczniki szkolne. Spotkanie z **byłym więźniem we Wronkach, Panem Janem Łokajem**¹³, ukazało losy młodocianych więźniów politycznych okresu stalinowskiego. Pan Łokaj opowiadał, jak w praktyce realizowana była idea Polski Ludowej. Młodzież licealna mogła zapoznać się bliżej z faktami sporadycznie występującymi w podręcznikach szkolnych takim, jak nowelizacja przedwojennego Kodeksu Karnego Wojska Polskiego z 1932 r. oraz Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, który obowiązywał aż do 1970 r. Zgodnie z tymi aktami Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1945-1965 wydały kilkanaście tysięcy wyroków śmierci na żołnierzy zbrojnego podziemia niepodległościowego. Uczniowie uznali, że uzyskanymi informacjami należy dzielić się z innymi. Niepokoił ich fakt, że dotychczas nikt nie rozpoczął ścigania zbrodniarzy umownie nazywanych stalinowskimi; że zbrodnie komunistyczne są chronione tajemnicą. Wystawa „*Zbrodnie w majestacie Prawa 1944-1956*”, była wyrazem pamięci i hołdem złożonym tym, którzy zostali straceni lub skazani na wieloletnie więzienia tylko za to, że mieli inne poglądy polityczne. Była poświęcona tym, którzy walczyli o przywrócenie godności narodowi, skazanemu na sowietyzację po drugiej wojnie światowej oraz pokazała działanie aparatu represji, stworzonego przez członków najwyższych władz partyjnych, UB – tajnej policji, prokuratorów i sędziów wojskowego



¹³**Jan Łokaj**, (1929-2003) urodził się we wsi Bystre nad Sanem. W październiku 1948 r. wstępuje do tajnej młodzieżowej organizacji niepodległościowej „Orlęta”, pod ps. „Skrzetuski” członek organizacji Orleńta działającej w latach 1947 – 49 w powiatach: Nisko, Leżajsk, Tarnobrzeg woj. rzeszowskiego oraz w Biłgoraju w województwie lubelskim. 6 grudnia 1949 r. zostaje aresztowany i po 4-miesięcznym śledztwie zostaje osadzony na Zamku w Rzeszowie. W kwietniu 1950 r. sąd wojskowy skazał go na 6 lat więzienia. Karę odsiedział we Wronkach i Strzelcach Opolskich. 30 marca 1954 r. objęty amnestią wychodzi na wolność. Następnie wyjeżdża do Lublina, gdzie pracuje i kształci się do uzyskania dyplomu inżyniera budowlanego. SB czuwała nad byłym więźniem i starała się wpływać na bieg jego życia i szkodziła jego karierze. W 1991 r. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie zostaje zrehabilitowany i uniewinniony. W tym samym roku wstąpił do Związku Więźniów Politycznych Okresu Komunistycznego 1939-1989 w Lublinie oraz do Związku Młodocianych Więźniów Politycznych „Jaworzniccy” w Oddziale Lublin, był współpracownikiem miesięcznika „Jaworzniacy”, autor książki „Z biegiem Sanu, z biegiem lat.” Lublin 2002. Zmarł 17 września 2003 r w wieku 74 lat w Lublinie.

aparatu sprawiedliwości; była oskarżeniem totalitarnego systemu sowieckiego. Dwugodzinne zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem młodzieży licealnej.



Istotnym elementem pracy wychowawczej było przybliżenie uczniom problematyki związanej z polskimi miesiącami, czyli głównymi kryzysami w Polsce Ludowej. Aby pogłębić i przybliżyć współczesną dydaktykę historii dla kształtowania postawy uczniów wobec przeszłości, nawiązana została współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej w Lublinie w celu przeprowadzenia zajęć historycznych. Odbyły się one 18 grudnia 2007 r. w Instytucie Pamięci Narodowej w Lublinie z udziałem pracownika Biura Edukacji Publicznej IPN O/Lublin dr Doroty Gałaszewskiej-Chilczuk. Głównym ich celem było pokazanie uczniom wydarzeń, do których doszło w Polsce w czerwcu i październiku 1956 r., w marcu i sierpniu 1968 r., grudniu 1970 r., czerwcu 1976 r., sierpniu 1980 r., oraz grudniu 1981 r. Młodzież miała możliwość zapoznania się z unikalnymi zdjęciami i archiwalnymi filmami oraz pełną analizą, w jakim stopniu wydarzenia te stanowiły przełom w czasach Polski Ludowej. Źródła archiwalne stworzyły

możliwość przybliżenia uczniom tematyki na tle ówczesnych realiów, z uwzględnieniem zarówno ich aspektu materialnego jak i społecznego oraz politycznego. Próba takiego spojrzenia stanowiła zasadniczy cel zajęć historycznych w IPN w Lublinie. Drugą korzyścią, jaką wyniosła młodzież z pobytu z Instytucie, było nabycie praktycznej umiejętności poruszania się po zasobach archiwalnych, ze szczególnym uwzględnieniem materiałów XX-wiecznych. Zajęcia w IPN pozwoliły stwierdzić, że praca z tekstem źródłowym nie tylko stwarza większą możliwość zainteresowania uczniów badanym okresem, ale i przybliżała uczniom warsztat pracy historyka. Dzięki źródłom historycznym można kształtować zaufanie młodzieży do historii jako nauki. Dlatego jednym z głównych celów edukacji historycznej, jaki sobie wyznaczyłem, jest uczenie młodzieży myślenia historycznego, w realizacji którego, bardzo pomocną jest analiza tekstu źródłowego. Oczywiście wybór form pracy ze źródłem historycznym zależy od tematyki lekcji, możliwości percepcji uczniów oraz stopnia trudności tych dokumentów, które zamierzamy wykorzystać.

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

Lublin, dn. 18 grudnia 2007 r.

Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
w Lublinie

BFI.n- II 621-6(1)/07

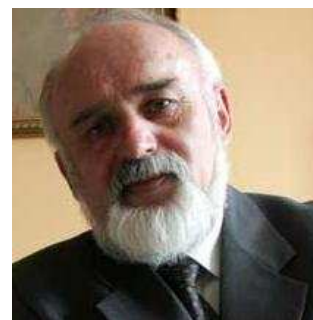
ZAŚWIADCZENIE

W dniu 18 grudnia 2007 roku z udziałem nauczyciela historii pana dr Ireneusza Sadurskiego i pracownika Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej O/Lublin dr Doroty Gałaszewskiej-Chilczuk odbyła się lekcja poświęcona kryzysom w PRL dla uczniów IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie.

Naczelnik oddziału
Biura Edukacji Publicznej
w Lublinie
[Signature]

Głównym założeniem tego typu zajęć jest uświadomienie uczniom, jak ważne znaczenie dla poznania dziejów regionu ma Archiwum z zawartymi w nim dokumentami i aktami wytworzonymi świadomie przez człowieka. Pozwalają one śledzić losy poszczególnych ludzi, historię urzędów i instytucji, różnych grup zawodowych (nauczycieli, lekarzy, wojskowych). Na tego typu zajęciach uczeń, co wynika z mojego doświadczenia, zdobywa umiejętność samodzielnego szerszego patrzenia na zjawiska, łączenia różnych faktów w system przyczynowo-skutkowy, wyciągania ostatecznych wniosków i dokonywania ocen.

Na przełomie lutego-marca 2009 r. został przeprowadzony III etap – finał IV ogólnopolskiego konkursu historycznego „**Na drodze ku wolności – społeczeństwo polskie w latach 80. XX w. Doświadczenia świadka historii**”¹⁴ zorganizowany przez **Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie**. Uczeń IX LO Aleksander Rudziński, z którym prowadziłem zajęcia z historii zajął wysoką 10. lokatę wśród 61 finalistów z całej Polski¹⁵.



Kolejnym tematem, który należało przybliżyć uczniom, były wydarzenia poprzedzające przełom polityczny w czerwcu 1989 r. Aby pogłębić i przybliżyć współczesną dydaktykę historii do kształtowania postawy uczniów wobec nie tak odległej przeszłości, nawiązana została współpraca z **Panem Ireneuszem Haczewskim**, działaczem lubelskiej „Solidarności”. 9 marca 2009 r IX LO, obserwując tempo procesu demokratycznego zapoczątkowanego w 1989

¹⁴W III etapie konkursu znalazło się 61 finalistów, z czego do prezentacji prac przystąpiło 60 osób; 32 uczniów na poziomie gimnazjalnym i 28 – na poziomie ponad gimnazjalnym.

¹⁵Zob. *Konkursy historyczne ogólnopolskie, IV ogólnopolski konkurs historyczny „Na drodze ku wolności – społeczeństwo polskie w latach 80. XX w. Doświadczenia świadka historii”*

r., postanowiłem skorzystać z nabytej przez uczniów wiedzy i umiejętności i przeprowadzić debatę szkolną nt. „Duch Okrągłego Stołu – droga do porozumienia narodowego 6 lutego - 5 kwietnia 1989 r.”, w której uczestniczyli uczniowie klas programowo najwyższych. Debatę odbyła się 16 kwietnia 2009 r. Głównym jej celem dydaktyczno-wychowawczym było pozyskanie wśród uczniów i grona pedagogicznego poparcia dla wypracowania własnej oceny Okrągłego Stołu i jego wpływu na dalsze losy naszego kraju oraz zachęcenie do wzięcia udziału w konkursie na temat 20. rocznicy odzyskania wolności i upadku komunizmu w Europie Środkowowschodniej, zorganizowanym przez Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie. Wojewoda Lubelski przyznał wyróżnienie za zajęcie I miejsca¹⁶.

Najbardziej kreatywnym przedsięwzięciem było przygotowanie przez uczniów, pod moim kierunkiem, uroczystości poświęconej Polakom pomordowanym w Katyniu w 1940. Odbyła się ona 23 kwietnia 2001 r. Uroczystość ukazała mało znaną prawdę o wydarzeniach, jakie rozegrały się w 1940 r. w Katyniu i innych miejscach zbrodni: na elicie intelektualnej i moralnej narodu polskiego. W Charkowie, Miednoje, Ostaszkowie pełna powagi i zadumy atmosfera, w jakiej odbyła się uroczystość, była dowodem, na obudzenie refleksji wśród uczestników. Przygotowanie programu uroczystości wiązało się z potrzebą dotarcia do literatury popularnonaukowej oraz opublikowanych dokumentów zbrodni katyńskiej. Niejednokrotnie pomocy udzielali pracownicy naukowcy z Zakładu Najnowszej Historii KUL, Biblioteki KUL, IPN w Lublinie oraz członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Lublinie.



Uroczystość posadzenia dębu pamięci w IX LO im. Mikołaja Kopernika w Lublinie

¹⁶Zob. Sadurczyk Times – październik 2009 r. - <http://copernicus.9lo.lublin.pl/~is/sadurczykus/>

W kwietniu 2009 r. IX Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Lublinie przystąpiono do realizacji projektu edukacyjnego „**Katyń...ocalić od zapomnienia**”. Za pośrednictwem A. Mądrakiewicz-Stanek – nauczycielki historii, zostały nawiązane kontakty z córką majora Łapinkiewicza, panią Haliną Piłat, która udostępniła wiele informacji na temat jej Ojca. Uroczystość sadzenia dębu pamięci **majora Józefa Łukasza Łapinkiewicza**¹⁷, zamordowanego przez NKWD w Charkowie w 1940 roku, odbyła się 13 października 2009 roku. W uroczystościach szkolnych, upamiętniających pomordowanych w Katyniu, udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych i oświatowych Lublina, przedstawiciele lubelskiej Rodziny Katyńskiej, władz Kościoła, nauczyciele, wychowawcy oraz młodzież szkolna. Podkreślając świadectwo i postawę majora Łapankiwicza Dyrektor Szkoły - mgr Zofia Bielecka podkreśliła ważne zadanie wychowawcze, jakim jest miłość do Ojczyzny i jej historii oraz kultywowanie tradycji narodowych. Takiej postawy możemy się nauczyć od tych Polaków, którzy polegli w obronie Ojczyzny.

IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie przystąpiło po raz kolejny do obchodów rocznicy zbrodni katyńskiej. Podczas obchodów 70. rocznicy w ramach **Lubelskich Dni Pamięci o ofiarach Katynia** młodzież szkoły mogła zapoznać się z wystawą „Ekspozyty z dołów Śmierci” i wziąć udział w sesji historycznej, która odbyła się 14 kwietnia 2010 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Miałem zaszczyt wygłosić prelekcje: na temat „Losy dokumentacji katyńskiej i jej droga na Zachód”. Uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Lublinie i Stefana Pedrycza – zastępcy dyrektora lubelskiego oddziału PCK, który uczestniczył w ekshumacji w Katyniu, odbyły się w IX LO 16 kwietnia 2010.



Uczestnicy sesji naukowej w KUL w dniu 14 kwietnia 2010 r.

¹⁷ **Józef Łukasz Łapinkiewicz**, urodził się w 1892 r. w Tuczępach koło Buska Zdroju. W 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich biorąc udział w wielu bitwach m.in. pod Konarami, Ożarowem, Urzędowem, Jastkowem. W 1918 r. zaciągnął się ochotniczo do WP otrzymując przydział do Komendy Wojskowej Powiatu Pińczowskiego. W kwietniu 1919 r. został skierowany do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, którą ukończył uzyskując stopień podporucznika. Od listopada 1920 r. był dowódcą plutonu w 52 pp, który znajdował się na linii Dorażna-Uszyca. W latach 1919-22 p.o dowódcy kampanii. W 1925 r. awansował na stopień kapitana. Z końcem kampanii wrześniowej 1939 r. dostał się do sowieckiej i został osadzony w obozie jenieckim w Starobielsku. W kwietniu 1940 r. przewieziony transportem kolejowym do Charkowa, gdzie został zamordowany wraz z innymi oficerami w siedzibie NKWD. Pozostawił żonę i trzy córki.

LUBELSKIE DNI PAMIĘCI O OFIARACH KATYNIA

11 kwietnia 2010 r.

godz. 19:00 – Filharmonia Lubelska (Lublin, ul. M. Curie-Skłodowskiej 5).

- Nadzwyczajny Koncert w 70. rocznicę mordu w Katyniu (Orkiestra Filharmonii Lubelskiej, Akademicki Chór UMCS, Akademicki Chór KUL, Piotr Wiątkowski - dyrygent, Izabela Kłosińska - sopran, Jerzy Zelnik - recytacje)

13 kwietnia 2010 r.

godz. 11:00 – Lublin, Plac Litewski

- Otwarcie wystawy IPN „Zbrodnia katyńska”; odczytanie nazwisk Ofiar Katynia związanych z Lublinem

14 kwietnia 2010 r.

godz. 11:00 – KUL, Lublin, ul. Męczenników Majdanka 70

- Uroczystość posadzenia Dębu Katyńskiego upamiętniającego por. rez. WP Henryka Życzyńskiego, prof. KUL
- Przejazd autobusem do Katolicki Uniwersytet Lubelski

godz. 13:00 – KUL, Lublin, al. Racławickie 14

- Wystawa „Eksponaty z Dołów Śmierci” i materiałów Stowarzyszenia Rodzina Katyńska Lublin (Galeria 1)
- Sesja historyczna (Aula im. Kardynała S. Wyszyńskiego):
 - Prof. Mieczysław Ryba – *Sytuacja geopolityczna Polski w kontekście zbrodni katyńskiej*
 - Dr Ireneusz Sadurski – *Losy dokumentacji katyńskiej i jej droga na Zachód*
 - Dr Marcin Paluch – *Mord na polskich jeńcach wojennych w Katyniu, Kalininie, Charkowie*
 - Mgr Tomasz Rodziewicz – *Represjonowani za głoszenie prawdy o Katyniu przez lubelskie prokuratury i sądy w latach 1950-1953*

15 kwietnia 2010 r.

godz. 10:00 – Msza Św. w Kościele pw. Wniebowzięcia N.M.P. Zwycięskiej

godz. 11:30 – uroczystości przy pomniku katyńskim (ul. Głęboka)

godz. 13:00 – uroczystości na KUL

21 kwietnia 2010 r.

godz. 12:00 – Muzeum Lubelskie na Zamku

- Otwarcie wystawy „Katyń. PCK świadkiem ujawniania zbrodni katyńskiej”



dr. Ireneusz Sadurski



Sesja naukowa w KUL

**Sesja naukowa w IX LO
im. Mikołaja Kopernika
w Lublinie w dniu
16 kwietnia 2010 r.**



*mgr. Zofia Bielecka –
dyrektor szkoły*



*dr. Ireneusz Sadurski –
nauczyciel historii*



Uczestnicy sesji

Jako nauczyciel historii mogę stwierdzić, że wiedza uczniów o latach osiemdziesiątych XX w. jest znikoma, jeśli chodzi o historię „małej ojczyzny”. W podręcznikach szkolnych nie ma informacji dotyczących danego regionu. Mimo najlepszych chęci uczeń nie jest w stanie sam poradzić sobie z tak ważnym problemem. Książki wyjaśniają poszczególne zagadnienia, ale nie łączą ich w pełen system nauczania, toteż młody człowiek często czuje się zagubiony i niepewny. Własne doświadczenie pozwala mi stwierdzić, że licealiści sami zauważają, jak niewiele wiedzą o wydarzeniach od ogłoszenia stanu wojennego do obrad Okrągłego Stołu. Proszą, by wskazać im odpowiednią literaturę.

Zbyt syntetyczna wiedza podręcznikowa, powoduje, że uczeń nie potrafi zrozumieć wielu spraw. Podręczniki szkolne milczą na ten temat. W trakcie opracowywania scenariusza konkursu zdawałem sobie sprawę, że muszę moich uczniów zainteresować omawianą problematyką, dlatego przyjęte formy mojej pracy nie mogły być konwencjonalne. Pragnę podkreślić, że zyskałem wśród nich prawdziwych sojuszników.

Kiedy na stronach internetowych Ministerstwa Edukacji Narodowej pojawił się komunikat o konkursie z zakresu najnowszej historii Polski pt. „Ocal okruchy historii”, dotyczącego okresu działalności „Solidarności” i opozycji demokratycznej w latach 1970-1989 wraz z moimi uczniami postanowiliśmy wziąć w nim udział.

Działalność podziemnych rozgłośni radiowych NSZZ „Solidarność” w latach 80. ubiegłego stulecia na Lubelszczyźnie jest zupełnie nieznana, nie weszła do najnowszej historii Polski, choć z pewnością na to zasługuje, a ich roli dla opozycji nie można przecenić. Mimo to, działalność osoby, które ją prowadziły, nie są opisane powszechnie znane. Akta dotyczące rozgłośni świdnicko-lubelskiej znajdują się w Instytucie Pamięci Narodowej w Lublinie. Aby przypomnieć ten epizod historii lokalnej, podjęliśmy się zadania opisującego „Narodziny, rolę i znaczenie patriotyczno-podziemnego Radia Solidarność na Lubelszczyźnie w latach 1983-1989”. To bez wątpienia powinno być odnotowane i w najnowszej historii Polski. Korzystając z faktu, że są jeszcze wśród nas osoby, które wówczas uczestniczyły i tworzyły historię regionu, kraju i Europy. Chcielibyśmy wraz z nimi przybliżyć ten okres pokoleniu urodzonemu w III Rzeczypospolitej. Na spotkanie z młodzieżą zaproszony został konstruktor pierwszego nadajnika Radia Solidarność na Lubelszczyźnie, Pan Ireneusz Haczewski, który pomógł uczniom lepiej poznać uwarunkowania, w jakich działała solidarnościowa opozycja.

Żeby zrozumieć, na czym polegała działalność podziemnego Radia „Solidarność” na Lubelszczyźnie w latach 1983-1988 i jaką pełniło ono rolę, należy odwołać się do dekretu o stanie wojennym z 13 grudnia 1981 r. W punkcie pierwszym dekretu WRON zdelegalizował związek zawodowy NSZZ „Solidarność”, zawieszał działalność wszystkich organizacji społecznych i zawodowych, zakazywał zgromadzeń, wprowadzał godzinę policyjną od godziny 22.00 do 6.00, zamykał granice państwa, czyli izolował Polskę od świata. Głównym



celem ekipy gen. W. Jaruzelskiego było aresztowanie przywódców „Solidarności” według wcześniej sporządzonych specjalnych list. Był to czytelny sygnał, że dla ludzi „Solidarności” nadszedł czas walki. Bardzo ważną formą walki z systemem komunistycznym w Polsce było rozpowszechnianie, archiwizowanie, a także przechwytywanie informacji. Było to coś więcej niż wypisywanie na murach haseł, kolportowanie biuletynów, czy rozrzucanie ulotek. Pozyskane informacje stały się żywym zapisem wydarzeń dziejowym, który jest doskonałym źródłem do poznania historii najnowszej naszego kraju dla młodego pokolenia i dla przyszłych pokoleń Polaków.

Dr Ireneusz Sadurski



Opis pamiątki historycznej z okresu „Solidarności” i opozycji demokratycznej w latach 1970–1989

Laureaci konkursu szkoły ponadgimnazjalne

I miejsce

Michał Dajos, Łukasz Ozimek, Aleksander Rudziński

Narodziny, rola i znaczenie podziemnego Radia „Solidarność” na Lubelszczyźnie w latach 1983–1989

IX Liceum Ogólnokształcące, Lublin



II miejsce

Paulina Jędrzejczak

Drzewo Solidarności

Zespół Szkół Ogólnokształcących

Jarosław



III miejsce

Weronika Koperda

Wspomnienia dziadka

II Liceum Ogólnokształcące

Lublin

Wyróżnienia:

- Damian Kaczmarczyk, Zespół Szkół im. Jana Pawła II, Iaparów
- Robert Żarnowski *Solidarni*, II Liceum Ogólnokształcące, Gorlice

Galeria zdjęć z uroczystości w Dworze Artusa w dniu 31 sierpnia 2010 r.



Galeria zdjęć z uroczystości w Dworze Artusa w dniu 31 sierpnia 2010 r.



... z Henrykiem Bogdanem Wagnerem –
Wicekuratorem Oświaty w Lublinie

Galeria zdjęć z uroczystości w Dworze Artusa w dniu 31 sierpnia 2010 r.



... z Aleksandrem Hallem



... z Tadeuszem Mazowieckim



*... z Katarzyną Hall –
Ministrem Edukacji Narodowej*



Galeria zdjęć z uroczystości w Dworze Artusa w dniu 31 sierpnia 2010 r.



... z Tadeuszem Mazowieckim



... z Aleksandrem Hallem

Galeria zdjęć z Gdańska



... z Karolem Guzikiewiczem

Galeria zdjęć z Gdańska



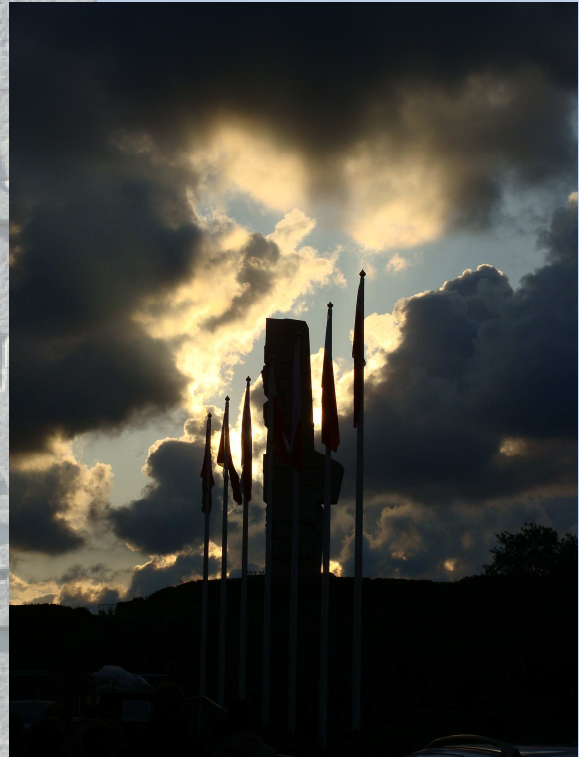
... z Janem Pietrzakiem



... z Janem Pietrzakiem



Na Westerplatte



... z Bogusławem Wotoszańskim

**FINAŁ KONKURSU „OCAL OKRUCHY HISTORII”
- PODSUMOWANIE ROKU HISTORII NAJNOWSZEJ**

PROGRAM:

30 sierpnia 2010 r.

16.00 - przyjazd uczestników, zakwaterowanie w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Gdańsku przy ulicy Wałowej 21.

17.00 - powitalna obiadokolacja.

18.00 - omówienie programu pobytu w Gdańsku.

19.00 – czas wolny (ew. zwiedzanie Gdańska wyłącznie z opiekunami).

31 sierpnia 2010 r.

8.00 – śniadanie.

8.45 - wyjście na finał konkursu do Dworu Artusa (Długi Targ).

9.30-11.00 - finał konkursu „Ocal okruchy historii”, zakończenie Roku Historii Najnowszej.

12.00-14.30 - opcjonalnie:

- uroczysta Msza Święta na Placu Solidarności (30 rocznica powstania NSZZ „Solidarność”).

- zwiedzanie Gdańska z przewodnikiem.

15.00 – obiad.

16.00-17.00 – zwiedzanie z przewodnikiem wystawy „Drogi do Wolności”.

17.00-19.00 – zwiedzanie z przewodnikiem wystawy plenerowej na Westerplatte.

20.00 - kolacja.

21.00-23.00 – uczestnictwo w plenerowym widowisku Roberta Wilsona pt. „Solidarność. Twój Anioł wolność ma na imię” na terenie Młodego Miasta - Stoczni Gdańskiej.

1 września 2010 r.

*ok. 3.20 – wyjście i wyjazd na Westerplatte pod opieką nauczycieli/opiekunów (transport zapewnia Urząd Miejski w Gdańsku). **UWAGA! Pozycja fakultatywna!***

4.45-6.30 udział w uroczystościach upamiętniających 71 rocznicę wybuchy II wojny światowej

7.00-8.00 – śniadanie, wykwaterowanie ze schroniska, wyjazd.

**SCENARIUSZ UROCZYSTOŚCI PODSUMOWANIA ROKU HISTORII NAJNOWSZEJ POŁĄCZONEJ Z
ROZSTRZYgniĘCIEM KONKURSU „OCAL OKRUCHY HISTORII”**

31 SIERPNIa 2010 R., GDAŃSK, DWÓR ARTUSA

9³⁰ – POWITANIE GOŚCI (**JOANNA DUTKIEWICZ MEN I MARIUSZ MALEC** REŻYSER FILMU *ONI SZLI SZARYMI SZEREGAMI*)

9³⁵ – WYSTĄPIENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ **KATARZYNY HALL**

9⁴⁵ – WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELA KOALICJI RHN – PRZEDSTAWICIEL DOMU SPOTKAŃ Z HISTORIĄ

9⁵⁵ – FILM I ARCHIWALNE ZDJĘCIA Z SIERPNIa '80

9⁵⁸ - WYSTĄPIENIE MARSZAŁKA SENATU RP **BOGDANA BORUSEWICZA**

10⁰⁵ – WYSTĄPIENIE PREZESA ZARZĄDU POCZTY POLSKIEJ S.A. **ANDRZEJA POLAKOWSKIEGO**

10¹⁰ – PODSUMOWANIE KONKURSU „OCAL OKRUCHY HISTORII” – **MACIEJ ZIĘBA OP** DYREKTOR EUROPEJSKIEGO CENTRUM SOLIDARNOŚCI I **PROF. PAWEŁ MACHCEWICZ** DYREKTOR MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

10²⁵ – WRĘCZENIE NAGRÓD LAUREATOM KONKURSU „OCAL OKRUCHY HISTORII” (ECS - **BOGDAN BORUSEWICZ, BOGDAN FELSKI, LUDWIK PRĄDZYŃSKI**; MIIWŚ - **ANDRZEJ ZBIERSKI, WACŁAW DOBROWOLSKI**)

10⁴⁵ – WRĘCZENIE MEDALI KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ - **DANUTA KOBZDEJ** (PREZES FUNDACJI CENTRUM SOLIDARNOŚCI), **ZBIGNIEW GLUZA** (PREZES OŚRODKA KARTA), **JACEK STRZEMIECZNY** (PREZES CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ)

10⁵⁵ – PRZEDSTAWIENIE IDEI AKCJI "TEST NA SOLIDARNOŚĆ" FUNDACJI CENTRUM SOLIDARNOŚCI – WYSTĄPIENIE DYREKTORA Fundacji Centrum Solidarności **JERZEGO BOROWCZAKA**

10⁵⁸ - LOSOWANIE POCZTÓWKI „TEST NA SOLIDARNOŚĆ” - **DANUTA WAŁĘSA**

11⁰¹ – ZAKOŃCZENIE



Redakcja Sadurczykus Times:
 dr Ireneusz Sadurski
 Radosław Jedut
 Piotr Pańczyk
 Daniel Kasperek

Sadurczykus Times
 Pismo społeczno-historyczne
 IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie